

Stowo Ludu

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV. C KIELCE, CZWARTEK, 2 PAŹDZIERNIKA 1952 R. Nr 236 (1023)

Otoczeni miłością i nadzieją narodu walczyć o wiedzę, o wydajną pracę, o prawdę, o pokój

Fragmenty przemówienia ministra Szkolnictwa Wyższego Adama Rapackiego
na inauguracji roku akademickiego 1952-53

„Bliższe, cwoje, ważne są dziś dla całego narodu — sprawy szkół wyższych — wasza praca — wy sami.
W wyższych szkołach jesteście wy, młodzi przyjaciele: dzieci narodu — robotników, chłopów pracujących, inteligencji pracującej, rzemieślników.
Wy stanowicie przylatującą większość młodzieży akademickiej. Przed wojną — jeden stu-

Przez 120 lat, licząc w tym i okres międzywojenny, Polska kapitalistów i obszarów stwo- rzyła 24 wyższe uczelnie. A przez 8 lat — Polska Ludowa odbudowała ze zniszczeń wojen- nych poważną część starych uczelni i stworzyła 66 nowych.
Roczna przeciętna liczba ab- solwentów opuszczających szko- ły wyższe jest 4 razy większa niż w Polsce przedwojenowej.

wstał i rozwija się w szeregu uczelni — ruch doskonalenia metod nauczania.
Dowodem osiągnięć pracow- ników nauki i dowodem uzna- nia społeczeństwa i rządu dla ich pracy jest 31 Państwowych Nagród Naukowych. Ponad 300 profesorów i ponad 2 tys. asy- stentów otrzymało nagrody Mi- nisterstwa i rektorów.

Najwyższym dowodem zaufa- nia i uznania mas pracujących dla obywatelskiej pracy i posta- wy pracowników nauki — są liczne ich kandydatury poselskie — wyznaczone przez sejmiki i Komitety Frontu Narodowego.

„Mówiąc o wielkich zadaniach, wytyczonych w Programie Wy- borczym, Frontu Narodowego min. Rapacki wskazuje:

Trzeba wzmocnić jeszcze bar- dziej, a przede wszystkim pogłę- bić walkę o ilość kadr, o spraw- ność szkoły.

Trzeba poprowadzić szerokim frontem walkę o dalsze podnie- szenie ideologicznej i naukowej jakości tych kadr. Oto pierwsze, podstawowe zadanie.

Przestrzegając surowo i po- głębiając dyscyplinę studiów, rozwijając formy pomocy i sa- mopomocy młodzieży w nauce — trzeba po pierwsze przejść od kampanijnych bitew o sy- stematycznej, codziennej, grun- towej walki o naukę; po dru- gie — wypełnić dotychczasowe formy pracy nową, głęboką treścią i pokutującą jeszcze me- todę wzbijania nauki do głowy zastąpić opowiadaniem nauki „opowiadaniem sztuki po- sługiwania się orężem nauki w walce”. Jak uczy Bolesław Bierut. Trzeba po trzecie — wzmocnić pracę wychowawczą, a w szczególności związać ją najsilniej z nauczaniem i zdoby- waniem nauki.

Są to trzy warunki konieczne po to, abyśmy coraz lepiej speł- niali nasze wspólne podstawowe zadanie: kształcenie kadr fa- chowców nowego, socjalistycz- nego typu.

Zwracając się do młodzieży a- kademickiej minister mówi:

Przystępując do nauki otocz- ni miłością i nadzieją narodu — któremu winniście wszystko.

Czeka was praca, która w Pol- skiej Rzeczypospolitej Ludowej jest na każdym posterunku two- rzeniem rzeczy wielkich i pozy- tecznych. Jak nigdy w naszym kraju i jest walką o najważniejszą, najwęższą sprawę, o któ- rą kiedykolwiek walczył człowiek — o socjalizm.

Wielajcie w życie cztery wska- zania, które w pamiętnej chwili Ślubowania przekazał wam wasz mądry, serdeczny przyjaciel i na- uczytel — towarzysze Bierut.

WALCZYĆ WIĘC O WIE- DZĘ, O WYDAJNĄ PRACĘ, O PRAWDĘ, O POKÓJ!

Walka o wykonanie wielkich planów narodowych o rozwój przemysłu jako dźwigni wszystkich dziedzin gospodarki narodowej — jest dziś najważniejszym zadaniem.

Program Wyborczego Frontu Narodowego

Depesza

Marszałka Rokossowskiego do ministra Sił Zbrojnych Ludowej Republiki Rumuńskiej

Minister Sił Zbrojnych

Ludowej Republiki Rumuńskiej

Tow. General Pułkownik E. RODNARAS

Z okazji święta Ludowej Armii Rumuńskiej zasłaniam Wam i żoł- nierzom bratniej Ludowej Armii Rumuńskiej, w imieniu własnym i żołnierzy Wojska Polskiego najserdeczniejsze pozdrowienia.

Ludowa Armia Rumuńska, związana braterstwem broni i idei z potężną Armią Radziecką i armiami państw demokracji ludowej broni niepodległości swojej Ojczyzny i światowego pokoju przed zakusami amerykańskich imperialistów i ich satelitów.

Zycząc siłom zbrojnym bratniego narodu rumuńskiego budującego zwycięsko socjalizm dalszych osiągnięć w umacnianiu siły i gotowości bojowej swoich szeregów, dla zabezpieczenia szczęśliwej przyszłości narodu rumuńskiego i pokoju.

Minister Obrony Narodowej

Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(-) KONSTANTY ROKOSSOWSKI

Marszałek Polski



Wyższe uczelnie kształcą nowe, socjalistyczne kadry fa- chowców dla naszej gospodarki narodowej.

dent pochodzenia robotniczego na 3 tys. dzieci robotniczych, — teraz — jeden na 170.

Przed wojną — jeden student syn chłopów i to przeważnie bo- gatego — na 5,5 tysiąca ludno- ści chłopskiej, — dziś — jeden student — syn pracującego chło- pa na 330 osób — ludności chło- pskiej.

W drugiej połowie planu 6-let- niego kończy co rok studia i zdo- brawa wyższe wykształcenie — 20 razy więcej dzieci robotni- czych niż przed wojną; dzieci chłopskich — 16 razy więcej; dzieci inteligencji — 3,5 raza więcej.

Nauka — coraz skuteczniej służy narodowi, jego pracy i walce, jego wielkim planom go- spodarczym, wzbogaca świadom- ość, kulturę i wspomaga pracę milionów.

Wydatki państwa na szkolni- ctwo wyższe są obecnie kilka- krotnie wyższe niż przed wojną.

Począwszy od daty założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego — to znaczy przez ponad 450 lat — Polska magnatów i szlachty stworzyła 4 wyższe uczelnie

Z placu budowy Pałacu Kultury i Nauki

Radziecy budowniczości Pa- łacu Kultury i Nauki zwycięsko re- alizują podjęte zobowiązania dla obywateli XIX Zjazdu WKP (b). Z każdym dniem dalsze setki ton żelaza, betonu i innych materiałów budowlanych pochłania budowa fundamentów.

Obok końcowych prac przy bu- dowie fundamentów pod wysoki- cioną część Pałacu, które mają być zakończone zgodnie z zobow- iązaniami 5 października br., kontynuowane są roboty element- nym fundamentem pod Pałacem Mi- dowy i kompleksem teatralno-wi- dowskim.

Na terenie przyszłego Muzeum Przemysłu i Techniki brzo- gady monterów, radzieckich pracu- jących przy montażu dwóch di- gów wielozłoty typu BKSM 10 o nośności 3 ton. Każdy z nich pracować będzie na szynach, po- dobnie jak dźwigi portulowe.

a w wyższych szkołach tech- nicznych stosunek ten jest znacz- nie większy.

Osiągnięliśmy poważny wzrost sprawności, ugruntowaliśmy dy- scyplinę studiów, skończyliśmy ze zjawiskiem zaległości, koń- czymy z instytucją „wiecznego studenta”.

Najważniejsze jednak jest to nowe, które wyrósł lub rozro- sło się w świadomości kadry naukowej i młodzieży:

rozumienie ścisłej łączności własnej pracy z wysiłkiem kla- sy robotniczej, z walką narodu o pokój i plan 6-letni.

Dziś można powiedzieć, że młodzież studencka dojrzała, wyrósł i okrzepła w tym roku. Ze o boku młodzieży robotni- czej staje się przodującym od- działem młodzieży polskiej. Roz- winęła się walka pracowników nauki o wyniki nauczania. Po-

Wśród swych wyborców

„Wspaniała jest Starachowicka Fabryka Samochodów Ciężarowych „Star 20”. Stangla w ciągu niespełna dwu lat, wyposażona jest w nowoczesne maszyny i urządzenia. W dwa lata robotnik, technik i inżynier potrafił z gruzów wzniesić wspaniały obiekt socjalizmu, pierwszą w Polsce fabrykę samochodów, tak potrzebnych dla naszej gospodarki”. — Mówca na chwilę przerwał, chcąc skupić myśli, a kiedy tak stał na trybunie, w pamięci obecnych na sali prze- suwały się szare karoserie „Starów 20”, wspaniałe fabryczne hale i ludzie, polscy robotnicy, pochyleni nad warsztatami.

Kandydat na posła do Sejmu Polskiej Rzeczy- pospolitej Ludowej — tow. Henryk Czajka — dyrektor naczelny FSC, przedstawia na spotka- niu z mieszkańcami miasta wspaniałe sukce- sy budownictwa socjalistycznego. Niesposób wy- liczyć wszystkie osiągnięcia, które przez 8 lat na- ród polski dokonał wielkim wysiłkiem mózgów i rąk. Tow. Czajka wymienia najważniejsze, tak- dobrze znane wszystkim starachowiczanom.

Szczegółowo oni nie tylko swoją fabryką. Nie- było przecież tej sali teatralnej, w której siedzą i słuchają przemówienia, ani nowych bloków mieszkalnych.

Na sali widać uczniów różnych szkół. To dla- nich wydaje się dziś ważne, kiedy kan- dydat na zastępcę posła, przodownik pracy, Władysław Wilczyński, w prostych słowach opowiada o tym, że w Polsce przed- wojennej bardzo chciał, lecz nie mógł się uczyć. Rządy sanacyjne nie chciały, by dzieci ro-

botników uczyły się i mogły czytać książki. Mi- nęły te czasy i nie powrócą nigdy.

— Dzisiaj — mówi tow. Wilczyński — mnie prostego robotnika załoga naszej fabryki wysu- nęła na kandydata na zastępcę posła do najwyż- szego organu władzy państwowej, do Sejmu. Przysięgam nie zawieść zaufania, jakim mnie obdarzono.

Kiedy na mównicy stanął z kolej trzeci kan- dydat na posła tego okręgu — w kłapie jego ma- rynarki błysnął Złoty Krzyż Zasługi. Majster huty „Ostrowiec” tow. Jan Stelmach z dumą nosi to- wysokie odznaczenie państwowe.

— Jestem ogromnie wzruszony — mówi tow. Stelmach — że mnie, marteniarza wysunięto na kandydata na posła. Czyż mógłbym kiedykol- wiek marzyć o takim wyróżnieniu za rządów kapitalistów i obszarników.

Dziś jestem mistrzem stalowni martenowskiej huty „Ostrowiec”. Nie wszyscy tu obecni wie- dzą, ale towarzysze z martenowską pamięcią do- brze ile trzeba było włożyć pracy, by popłynęła pierwsza stal dla Polski Ludowej. Nigdy nie szcze- dzilem siły, pracując przy tym. Swoje trzy- dziesięcioletnie doświadczenie hutnicze przekazuję dziś innym, którzy obecnie pracują. Wsunęliście mnie na kandydata na posła zobowiązuję do jeszcze lepszej pracy. Wierzę, nie będę szcze- dzził siły.

W ogródkach w jesieni kwitną astry i delfi- niki. Młodzież ze starachowickich szkół zasypała piek- nymi bukietami stolik, przy którym siedzieli kandydaci ludu na posłów do ludowego Sejmu. K. Dz.

Pod hasłem dalszego zacieśniania przyjaźni z miłującymi pokój narodami obchodziły chińskie masy pracujące trzecią rocznicę powstania Chin Ludowych

PEKIN (PAP). W związku z obchodem trzeciej rocznicy po- wstania Chińskiej Republiki Lu- dowej stolica Chin przybrała świąteczną szatę. We wtorek wie- czorem miasto zostało bogato ilu- minowane. Na gmachach widnie- ją portrety Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, Mao Tse-tunga, przywódców Komunistycznej Par- ti Chin i członków Centralnego Rządu Ludowego, liczne barwne flagi, transparenty i plakaty. Ob- chód odbywa się pod hasłem za- cieśniania braterskiej przyjaźni między narodami ZSRR i Chiń- skiej Republiki Ludowej, między narodami krajów Azji i Strej Pa- cyfiku oraz między wszystkimi miłującymi pokój narodami świa- ta, pod hasłem walki o pokój w Azji i na całym świecie.

PEKIN (PAP). Agencja No- wych Chin donosi, że z okazji trzeciej rocznicy powstania Chiń- skiej Republiki Ludowej oficerowie i żołnierze oddziałów chiń- skich ochotników ludowych w Korei przesłali depeszę z pozdro- wieniami do Mao Tse-tunga.

W ciągu ostatnich dwóch lat — głosi depesza — odpieraliśmy wspólnie z koreańską armią lu-

dową zaciekle ataki agresorów amerykańskich. Od października 1950 r. do sierpnia 1952 r. nie- przyjacieli stracił ogółem prze- szło 600 tys. ludzi, w tym 270 tys. Amerykanów. Przeciwwi- staliśmy się skutecznie nieprzyja- cielowi, gdy rozpętał wojnę bakterio- logiczną i chemiczną, odrzucili- my agresywne „siły amerykańskie” z powrotem do 38 równoleżnika.

Na zakończenie ochotnicy chiń-scy zobowiązują się do dalszej obrony przed agresją amerykań- ską, przyrzekają pomagać Korei aż do końca, dążyć do zawarcia rozejmu i bronić niezłomnie spra- wy pokoju.

PEKIN (PAP). KC Komunis- tycznej Partii Chin otrzymał od sekretarza generalnego Japonii

skiej Partii Komunistycznej To- kudy depeszę z serdecznymi po- zdrowieniami z okazji trzeciej rocznicy powstania Chińskiej Re- publiki Ludowej.

Przesyłamy — głosi m. in. de- pesza — wyrazy głębokiego szac-unku dla narodu chińskiego, dla Komunistycznej Partii Chin i jej wielkiego przywódcy Mao Tse- tunga. Dokonaliśmy wielkopom- nej rewolucji ludowej — demokraty- cznej i wzmocniliśmy ją obecnie z niebywałym bohaterstwem, kro- cząc zwycięsko naprzód. Lud Ja- poński, walczący o pokój, niepod- ległość i demokrację, przeciwko imperialistom amerykańskim i re- akcjonistom japońskim, pragnie pokojowej współpracy z ludem chińskim i chce walczyć wspólnie o pokój w Azji.

Przed Krajową Naradą Przodujących Kobiet Miast i Wsi

W dniach 4 i 5 października br. odbędzie się w Łodzi Krajowa Na- rada Przodujących Kobiet Miast i Wsi. Tysiące kobiet, najlepszych przedstawicielek robotnic, chłop- ków i średniorolnych, gospodarzą- cych indywidualnie i członkiń spół- dziełni produkcyjnych, inteligencji technicznej i twórczej, pracownic na polu oświaty i kultury, pracow- nic handlu i usług społecznych, gos- po- dyń domowych — zbierze się, aby wspólnie omówić dorobek kobiet w Polsce Ludowej, ich rolę i zada- nia we Frontie Narodowym walki o pokój i plan 6-letni, ich zadania w zbliżających się wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przygotowując się do Krajowej Narady kobiety pracujące zawo- dowo coraz szerzej wciągają się do współzawodnictwa socjalistyczne- go o pełne wykonanie zadań pro- dukcyjnych trzeciego roku planu 6-letniego. Kobiety pracujące wska- zują wielu tysiącom kobiet, które jeszcze zawodowo nie pracują — drogę do awansu, drogę do pełne- go włączenia się do budownictwa siły i bogactwa Polski, mocnego ognia w obozie pokoju. Nasze chłopki mobilizują się do wydajnej- szej pracy nad podniesieniem pro- dukcji rolnej i terminowego wyko- nania wszystkich obowiązków wo- bec państwa, do rozbudowy spół- dziełni produkcyjnych. Kobiety wzmagają swój udział w pracy rad narodowych, kontroli społecz- nej i służby społecznej, przed szko- łami i innymi placówkami socjalnymi i usłu- gowymi. Aktywizują organizację ko- biety i włączają je do życia państwa.

kom ich doniosłe zadania w wy- chowaniu dzieci i utrwalaniu po- dstawowej komórki społecznej, ja- ką jest rodzina.

W ramach przygotowań do Kra- jowej Narady odbywają się wo- jewódzkie zebrania kobiet pracują- cych w różnych gałęziach naszej gospodarki narodowej.

ŚFZZ pozdrawia uczestników Kongresu w Pekinie

WIEDEN (PAP) — Światowa Federacja Związków Zawo- dowych wysłowała do komitetu przygotowawczego Kongresu Ob- rońców Pokoju krajów Azji i Strej Pa- cyfiku w Pekinie depeszę z pozdrowieniami.

ŚFZZ — stwierdza depesza — w imieniu 80 milionów swych członków oraz w imieniu wszyst- kich ludzi pracy bez względu na ich przynależność związkową, przekazuje polityczną i wierze- cią religijną gorącą wita Kongresu Obrońców Pokoju krajów Azji i Strej Pa- cyfiku. Depesza wyraża całkowitą solidarność ŚFZZ z na- rodami Azji i Strej Pa- cyfiku, którzy walka o pokój jest nieroz- wadnie związana z walką o nie- zawisłość i polepszenie warunków życia mas pracujących.

ŚFZZ oświadcza, że jedność akcji mas ludowych jest gwaranc- ją sukcesu w walce przeciwko re- akcji i podległemu wojennym oraz wyraża przekonanie, iż Kon- gres w Pekinie wnieśli poważny wkład do dzieła zespolenia sił pokoju. ŚFZZ życzy Kongresowi sukcesów w jego pracy.

Ze świata

MOSKWA. — Dziennik „Trud” donosi, że pod Moskwą powstała druga nowa wielka fabryka przetrzymywania więźniów. W zakładach tych produkowanych będzie dla Moskwy prawie 250.000 m sześci. różnych części betonowych rocznie, będących podstawowym materiałem konstrukcyjnym wielopiętrowych gmachów.

NEW YORK. — Z Los Angeles donoszą, że przybyła tam na sejm wyjazdowa komisja do badania działalności „antyamerykańskiej”. Przed miejscowym gminnym sądem zgromadziła się tłumnie mieszkająca, aby zaprzestować przeciwko tej niepotęgnej wysiłki. Dla ochrony komisji musieli sprowadzić silny oddział policji.

HAGA. — W związku ze wzrostem bezrobocia w Holandii, w bieżącym roku wyemigrować ma z tego kraju około 35 tysięcy osób. Armia bezrobotnych liczy obecnie 110 tysięcy osób. Obecnie kończy się w Holandii sezon budowlany oraz roboty polne, w związku z czym liczba bezrobotnych zwiększa się jeszcze bardziej.

RYM. — We Włoszech mnożą się wypadki zamykania fabryk z powodu kurczenia się produkcji pokojowej. Dyrekcja zakładów chemicznych „Rumianca” w Massie zarządziła zamknięcie zakładów z dniem 1 października i zwolnienie z pracy 312 robotników. Przed groźbą zamknięcia stacjonują również zakłady elektrochemiczne w Papigno.

NEW YORK. — Dziennik kubański „Noticias de Hoy” donosi, że na Kuby trwał strajk 15 tysięcy robotników przemysłu tytoniowego. Tyśiące robotników zakładów Henecca, którzy domagają się poprawy warunków bytu.

Kongres Labour Party ujawnił rozbieżność między reakcyjną polityką przywódców a pragnieniami mas członkowskich

MORECAMBE (PAP) W Morecambe (Lancashire) rozpoczął się 50. doroczny kongres Labour Party. Na kongres przybyło 1224 delegatów.

Różne terenowe organizacje labourystowskie wniosły o wpisanie na porządek dzienny przeszło 400 rezolucji, które zawierały przeważnie ostrą krytykę stanowiska kierownictwa partii labourystowskiej w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej, zwłaszcza zaś w sprawie zbrojeń.

Kierownictwo partii, przy pomocy rozmaitych kruczków, postarało się jednak o radykalne zmniejszenie ilości rezolucji, usuwając je z porządku dziennego. Wskutek tych machinacji na porządku dziennym pozostały jedynie zaledwie 24 rezolucje, bardzo słabo wyrażające. Nawet jednak w tych warunkach niektóre rezolucje odzwierciedlały niepokój szerokiej mas członkowskiej z powodu obecnej polityki Wielkiej Brytanii oraz ich niezadowolenie ze stanowiska przywódców Labour Party.

Ludność Madrasu radośnie powitała delegację radziecką

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, iż Madras, że przybyła tu delegacja Wschodnioazjatyckiej Centralnej Rady Związków Zawod. (WCSPS). Kilka tysięcy przedstawicieli społeczeństwa stanu Madras zebrało się na lotnisku, aby przywitać gości ze Związku Radzieckiego.

Członkiem delegacji WCSPS wręczono kwiaty. Zebrani na lotnisku wznosili okrzyki: „Niech żyje przyjaźń narodów Związku Radzieckiego i Indii”, „Przyjaciel w niezachwianej prawdzie przyjaciel”. Przedstawiciele ludności miasta wręczyli delegacji WCSPS pismo powitalne. „Towarzysze — głosi pismo — przybycie do nas jako wyznawców pokoju i bracia w ciężkiej dla nas chwili. Nasze dzieci nigdy nie zapomną braterskiej pomocy, jaką nam okazały radzieckie masy pracujące. Niech żyje wielki kraj pokoju i realizacja jego wódz Wielki Stalin!”

Pisma powitalne wyrażające głęboką wdzięczność radzieckim masom pracującym napływają od wieloletnich członków organizacji związkowych, chłopskich i społecznych całego stanu.

List księży - patriotów Kielecczyny do Prezydenta Bolesława Bieruta

Księża województwa kieleckiego, zebrani na konferencji zorganizowanej przez Okręgową Komisję Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Kielcach, po zapoznaniu się z wytycznymi Frontu Narodowego wystosowali list do Prezydenta Bieruta. W liście tym czytamy m. in.:

Front Narodowy jako podstawowy warunek współczesnej polskiej racji stanu realizując najszybsze tradycje polskiej myśli politycznej, włącza nasz kraj do wielkiej rodziny narodów, walczących o pokój i dobrobyt dla ludzi pracy.

Wielki plan 6-letni niesie

Naloty lotnictwa USA na obszary Chin

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin donosi z Mukden, że w ciągu ubiegłych dwóch tygodni amerykańskie samoloty wojenne wzmogły niszczące bombardowanie wschodniego Chin północno-wschodnich. W okresie tym osiem samolotów amerykańskich ostrzelało z karabinów maszynowych wieś Talingkou w powiecie Antung, w prowincji Liaotung. W dniach 12-26 września do obszaru powiatu Chin północno-wschodnich wylądowało ogółem 1040 samolotów amerykańskich, dokonując 167 przelotów. Dotarły one do miast Penki i Fuszun oraz do różnych miejscowości prowincji Liaotung i Kirin. Nagle naloty amerykańskich samolotów powodziły na Chiny północno-wschodnie wywołują ogromne oburzenie społeczeństwa chińskiego.

szczęście i spokojne jutro dla całego społeczeństwa.

Ziemie Zachodnie w ramach planu 6-letniego ulegną dalszemu szybkiemu rozwojowi, a w następnym planie 5-letnim osiągną pełnię rozwoju gospodarczego i kulturalnego, do jakiego nigdy by nie doszły bez stałego związania ich z Macierzą.

Zebrani na dzisiejszej Konferencji przesyłamy Ci Obywatelu Prezydencie uroczyste zapewnienie, że będziemy wiernie wykonywać porozumienia zawarte między Rządem Polski Ludowej a Episkopatem. Postulaty tego porozumienia będziemy realizować przez:

Terror policyjny i represje wobec postępowych kandydatów — oto wyborcze »metody« rządu japońskiego

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, dnia 1 października odbyły się w Japonii wybory do Izby Reprezentantów parlamentu japońskiego, składającej się z 466 posłów. Ogółem zgłoszono 1.242 kandydatów. Uprawnionych do głosowania było 45.000.000 osób.

Kampania wyborcza odbywała się na terenie całego kraju w atmosferze niesłychanego terroru policyjnego i brutalnych represji przeciwko demokratycznym kandydatom i ich zwolennikom. Agencja Kiodo Cusin podaje, że w związku z wyborami została zmobilizowana cała policja. Prasa japońska publikuje liczne doniesienia o aresztowaniach kandydatów demokratycznych i osób prowadzących agitację na rzecz tych kandydatów.

Ze szczególną brutalnością dla wila policja agitację na rzecz kandydatów postępowych. W mieście Hachioji policja usiłowała nie dopuścić do wygłoszenia przemówienia przez kandydata jednolitego frontu Tosia Wada, w wyniku czego doszło do starcia. Trzech agitatorów zostało aresztowanych.

Ostrzeżenie represji również wymierzono przeciwko związkom zawodowym, które popierały kandydatów demokratycznych.

W miarę zbliżania się wyborów wzrastał się terror policyjny.

1) pracę nad realizacją Programu Frontu Narodowego, gdyż jest to naszym obowiązkiem zarówno kapłańskim, jak i patriotycznym,

2) wyjaśnianie ludowi obowiązków wykonywania wszystkich ustaw, kładąc specjalny nacisk na stronę moralną zagadnień związanych z naszym życiem obywatelskim,

3) dokładanie wszelkich starań w miarę naszych możliwości kapłańskich, aby lud oraz szeregi kapłanów polskich jak największy wkład do wykonania planu 6-letniego.

Nawiązując do pięknego postaci prekursorów naszego ruchu, księży, którzy byli bojownikami postępowej myśli patriotycznej w Polsce, pragniemy złączyć nasze szeregi, aby również być pionierami postępowej myśli patriotycznej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Demonstracje ludności Trizonii pod hasłem przywrócenia jedności Niemiec

BERLIN (PAP). Przywrócenie jedności Niemiec, anulowanie wojennego „układu ogólnego”, kontynuowanie rozmów ogólnoniemieckich — to hasła wysuwane na licznych wiecach i zebraniach ludności Niemiec Zachodnich.

Mieszkańcy Frankfurtu nad Menem na masowym wiecu uchwaliли rezolucję wzywającą do kontynuowania rozmów rozpoczętych w Bonn.

„My, mieszkańcy Frankfurtu — głosi m. in. rezolucja — uważamy za jedyną możliwą drogę wyjścia z niezwykle ciężkiej sytuacji ludności Niemiec Zachodnich: utworzenie zjednoczonych, niepodległych i demokratycznych Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami. Dlatego wzywamy z radością inicjatywę Izby Ludowej i przyjęcie jej delegacji przez przewodniczącego Bundestagu dr Ehlersa. Oczekujemy o-

becnie pozytywnej odpowiedzi Bundestagu, a wówczas wielki cel jedności Niemiec, od której zależy pokój, zostanie osiągnięty”.

Należy uczynić wszystko, aby doprowadzić do konferencji czterech mocarstw — oto hasło wysunięte przez kierownictwo Partii Bawarskiej na konferencji w dniu 29 września br. Deputowani do parlamentu bawarskiego z ramienia tej partii otrzymali polecenie pozostawienia odpowiednich kroków w tym kierunku wobec Adenauera. Uchwala kierownictwo Partii Bawarskiej podkreśla, że „powinny być wykorzystane wszystkie środki dla uniknięcia zbrojnego starcia między Niemcami, które może przynieść tylko zagładę narodowi niemieckiemu”.

Przeciwko boiskiemu układowi wojennemu, za przywróceniem jedności Niemiec i zawarciem z nimi traktatu pokojowego opowiedzieli się uczestnicy zjazdu przedstawicieli zachodnio-niemieckich w Karlsruhe. Delegaci reprezentowali wszystkie organizacje przedstawicieli z całych Niemiec Zachodnich.

„Przywrócenie jedności Niemiec i zawarcie sprawiedliwego traktatu pokojowego — głosi jedna z rezolucji uchwalonych na wymienionym zjeździe — stanowi podstawę rozwoju gospodarczego Niemiec i tym samym umożliwia poprawę warunków bytu przedstawicieli”.

W Japonii znów produkuje się samoloty

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Tokio o szybkim odbudowie japońskiego przemysłu lotniczego. Mimo, że Japonię obowiązują, zgodnie z międzynarodowymi porozumieniami, zakaz produkcji samolotów, japońscy właściciele zakładów budowy samolotów odgrywały obecnie, dzięki aktywnemu poparciu przez USA, znaczną rolę w odradzaniu militarysty japońskiej. Ważnym krokiem na drodze do odrodzenia japońskiego przemysłu lotniczego było uchylenie w marcu br. przez dowódcę amerykańskich wojsk okupacyjnych w Japonii zakazu produkcji broni przez przemysł japoński. W ślad za tym rząd Józyszy przeformował w maju br. ustawę zezwalającą na produkcję samolotów, w wyniku czego japońskie zakłady lotnicze, których istnienie było trymane do tego czasu w tajemnicy, przystąpiły jawnie do wykonywania zamówień amerykańskich na produkcję, montaż i remont samolotów.

»Wizyta« Schachta w Hiszpanii

LONDYN. — Jak donosi z Hamburga agencja Reuters, zbrodniarz wojenny Hjalmar Schacht odleciał do Madrytu, gdzie ma spotkać się z Franco. Niedawno Schacht był jako „ekspert finansowy” w Iranie i Egipcie.

ny. W ostatnio dekadzie wrzesnia wtrącono do więzień dalszych kilkudziesięciu osób.

Dziennik „Skal Times” donosi, że przedstawiciele organów prasowych 20 zw. zawodowych i organizacji społecznych, w tym federacji zw. zawodowych robot-

ników przemysłu węglowego i zw. zawodowego robotników przemysłu samochodowego, opublikowali oświadczenie protestujące przeciwko stawianiu przez policję przeszkód kampanii wyborczej na rzecz kandydatów Frontu Demokratycznego. W celu obrony kandydatów demokratycznych, przedstawiciele przeszło 40 organizacji związkowych i społecznych utworzyli w Tokio krajowe towarzystwo walki o sprawiedliwe wybory.

Stosunek rządu USA do ludności murzyńskiej — to najjaskrawszy przykład polityki dyskryminacji rasowej

NEW YORK (PAP) — Jak już podawaliśmy, w Nowym Jorku rozpoczęły się obrady podkomisji Rady Gospodarczo - Społecznej do walki z dyskryminacją rasową.

W toku debaty przemawiał ekspert ZSRF Fomin. Poddał on ostrej krytyce pracę podkomisji, stwierdzając, że w ciągu 5 lat podkomisja nie wypełniła zadań powierzonych jej przez Zgromadzenie Ogólne i Kartę NZ, gdyż nie opracowała ani jednego konkretnego zalecenia w sprawie usunięcia dyskryminacji rasowej w różnych krajach. Jaskrawym przykładem w tej dziedzinie — oświadczył delegat radziecki — są USA, gdzie dotychczas szczególnie rozpowszechniona jest dyskryminacja rasowa. Przypomniał o samych Amerykanach. Niedawno znany działacz partii republikańskiej John Foster Dulles oświadczył: „Naszej polityce i działalności praktycznie towarzyszy dyskryminacja rasowa w skali ogólnowalowej”.

Dyskryminacja Murzynów — powiedział Fomin — obejmuje wszystkie dziedziny życia. Miliony Murzynów pozbawia się praw wyborczych. Zgodnie z danymi, przytoczonymi w książce Uptakera (dzienikarza amerykańskiego) w czasie ostatnich wyborów na prezydenta w stanie Mississippi mniej niż 7 proc. ogólnej liczby Murzynów uprawnionych do głosowania, w Alabamie mniej niż 2 proc., w Luizjanie mniej niż 3 proc.

Szeroko rozpowszechniona jest w USA szczególnie na południu kraju dyskryminacja Murzynów w dziedzinie gospodarczej. Liczne fak-

ty dyskryminacji w tej dziedzinie przytacza w swoim memorandum „zrzeszenie kucharzy i kelnerów okrętowych”. Memorandum cytując dane z 1950 r. stwierdza, że „na południu państwa robotników kolorowych są 56 proc., a w pozostałych częściach USA o 42 proc. niższe niż białych.

Szeroko rozpowszechniona jest również w USA dyskryminacja w dziedzinie społecznej. Na południu kraju Murzynom wolno osiedlać się tylko w specjalnych, ściśle określonych rejonach. Naruszających tę zasadę czeka śmierć, a w najgorszym wypadku spalanie ich domu.

Dyskryminację stosuje się w USA również wobec Indian. Są oni stale wypierani z lepszych bardziej żyznych ziem na tzw. rezerwy, gdzie z powodu wyjątkowo ciężkich warunków skazani są na stopniowe wymieranie.

W zakończeniu swego przemówienia Fomin wskazał, że podstawowym zadaniem podkomisji jest opracowanie konkretnych zaleceń w celu jak najszybszego usunięcia wszelkiej dyskryminacji we wszystkich dziedzinach życia.

Kalendarz zebrań i odczytów kandydatów na posłów

Okręg Nr 23 Kielce

W dniu 5 października br. godz. 17 wiec w Ruchodzie, powiat Kielce. Obsługa: 1. Paweł Stanisław, 2. Wład Augustyn, 3. Paweł Józef.

W dniu 5 października br. godz. 17 spotkanie kandydatów na posłów z wyborcami w Pacanowie, powiat Busko. Obsługa: 1. Stanisław Józef, 2. Paweł Henryk, 3. Niczewska Lucjan.

W dniu 5 października br. godz. 17 wiec w obwodzie Nr 180, gmina Miedźna, powiat Kielecki. Obsługa: 1. Kowalski Józef, 2. Jaruga Edward, 3. Kowalski Józef.

Okręg Nr 24 Ostrowiec

W dniu 5 października br. godz. 17 spotkanie kandydatów na posłów w Kozanowie, pow. Starachowice. Obsługa: 1. Czajka Henryk, 2. Wilczyński Władysław, 3. Stelmach Jan.

W dniu 5 października br. godz. 17 spotkanie kandydatów na posłów w Ostrowcu. Obsługa: 1. Stawicki Marian, 2. Stelmach Jan, 3. Dąbny Szymon.

Okręg Nr 25 Radom

W dniu 5 października br. godz. 14 spotkanie kandydatów na posłów z mieszkańcami gminy Skrzyńsko, pow. Opoczno. Obsługa: 1. Matka Antoni, 2. Cichawa Czesław.

W dniu 5 października br. godz. 14 spotkanie kandydatów na posłów z mieszkańcami gminy Stomilno, pow. Radom. Obsługa: 1. Bł. Grzegorz, 2. Wolska Weronika.

Okręg Nr 26 Jędrzejów

W dniu 5 października br. godz. 17 spotkanie kandydatów na posłów z wyborcami gminy Ścemin, powiat Włoszczowa. Obsługa: 1. Noga Józef, 2. Ciosek Adam, 3. Pawłowska Maria.

W dniu 5 października br. godz. 14 spotkanie kandydatów na posłów z mieszkańcami Grabowa n. Wisłą, pow. Kozienice. Obsługa: 1. Wolska Weronika, 2. Szydo Józef, 3. Grzegorz Karolina.

W dniu 5 października br. godz. 14 spotkanie kandydatów na posłów z wyborcami gmin Drzewica, pow. Opoczno. Obsługa: 1. Tomasz Piotr, 2. Krawczyk Bolesław.

Okręg Nr 26 Jędrzejów

W dniu 5 października br. godz. 17 spotkanie kandydatów na posłów z wyborcami gminy Ścemin, powiat Włoszczowa. Obsługa: 1. Noga Józef, 2. Ciosek Adam, 3. Pawłowska Maria.

Okręg Nr 26 Jędrzejów

W dniu 5 października br. godz. 14 spotkanie kandydatów na posłów z mieszkańcami Grabowa n. Wisłą, pow. Kozienice. Obsługa: 1. Wolska Weronika, 2. Szydo Józef, 3. Grzegorz Karolina.

W dniu 5 października br. godz. 14 spotkanie kandydatów na posłów z wyborcami gmin Drzewica, pow. Opoczno. Obsługa: 1. Tomasz Piotr, 2. Krawczyk Bolesław.

Okręg Nr 26 Jędrzejów

W dniu 5 października br. godz. 14 spotkanie kandydatów na posłów z wyborcami gminy Ścemin, powiat Włoszczowa. Obsługa: 1. Noga Józef, 2. Ciosek Adam, 3. Pawłowska Maria.

W dniu 5 października br. godz. 14 spotkanie kandydatów na posłów z mieszkańcami Grabowa n. Wisłą, pow. Kozienice. Obsługa: 1. Wolska Weronika, 2. Szydo Józef, 3. Grzegorz Karolina.

W dniu 5 października br. godz. 14 spotkanie kandydatów na posłów z wyborcami gmin Drzewica, pow. Opoczno. Obsługa: 1. Tomasz Piotr, 2. Krawczyk Bolesław.

W dniu 5 października br. godz. 14 spotkanie kandydatów na posłów z wyborcami gminy Ścemin, powiat Włoszczowa. Obsługa: 1. Noga Józef, 2. Ciosek Adam, 3. Pawłowska Maria.

Ludność Ameryki pragnie zaprzestania wojny w Korei

NEW YORK (PAP). Dziennik „Daily Worker” donosi, iż jeden z przywódców organizacji „Pochód Amerykanów w Obronie Pokoju” Richardson po zwiedzeniu stanów Illinois, Ohio, Wisconsin, Indiana, Missouri i Michigan, gdzie zapoznał się z miejscowym ruchem obrońców pokoju, oświadczył, iż sprawa zaprzestania wojny w Korei stała się centralnym zagadnieniem politycznym w stanach środkowo-zachodnich.

Dziennik podkreśla, że Richardson doszedł do tego wniosku na podstawie informacji obrońców pokoju oraz badania poglądów członków związków zawodowych, organizacji religijnych i ludności nieorganizowanej.

Ostatnio matki miasta St. Louis zwróciły się do Trumana z żądaniem zaprzestania działań wojennych w Korei.

Ankieta przeprowadzona przez dziennik „Free Press”, ukazująca się w Detroit, wykazała, że 90 proc. uczestników ankiety uważa wojnę w Korei za centralne zagadnienie kampanii wyborczej.

Wszystko to — oświadczył Richardson — wraz z tendencjami ujawniającymi się w ruchu związkowym, w kołach religijnych i wśród młodzieży dowodzi, że zorganizowanie ogólnonarodowego plebiscytu w sprawie zaprzestania wojny w Korei odpowiada życzeniom i interesom mas ludowych.



Ofiara dyskryminacji rasowej w więzieniu w stanie Luizjana. Fot. — CAJ

Skup żywa w pow. buskim

W dostawach zwierząt rzeźnych na terenie powiatu buskiego przodują gminy: Stopnica, która plan (od lutego do sierpnia) wykonała w 198 proc. i Chmielnik — 143 proc. Najslabiej pracuje gmina Drungia, która plan wykonała w zaledwie 32 proc.

Skup zboża w powiecie starachowickim

Jak już donosiliśmy, powiat starachowski zrealizował dotychczas 40,4 proc. rocznego planu skupu zboża, zajmując siódme miejsce w województwie. Najlepszymi gminami w tym powiecie, które przekroczyły wrześniowy plan, są Ciepłowice — 168 proc., Tarłów — 107,6 proc., Rzecznów — 107 proc., Łaziska — 106,9 proc. i Soles — 101,6.

Gromada Zbeltowice przoduje w gminie Bejsce

„Wielkie śladem klasy robotniczej” — pisał nasz korespondent z pow. Franciszek. Chłopi gminy Bejsce czynnie popierają Program Wyborczy Frontu Narodowego. Na zebraniu w Zbeltowicach w dniu 12 września zobowiązali się wykonać roczny plan sprzedaży zboża do dnia 30 września br., mleka do dnia 10 października br., dostawy żywa wykonać w 115 proc. i spłacić w całości podatki do dnia 15 października.

Do współzawodnictwa w przedterminowej sprzedaży państwa zboża, żywa, mleka i płaty podatków chłopi przodującej gromady Zbeltowice wzywają wszystkie gromady gminy Bejsce.

O tym, że chłopi gminy Bejsce dotrzymują swego zobowiązania świadczy ich dotychczasowe osiągnięcia. Z gminy Bejsce — 57 chłopów dostarczyło zboże do punktu skupu w 100 proc., sprze-

Dostawy zbożowe

Busko tylko 37 proc.

W akcji planowego skupu zboża powiat buski zajmuje ostatnie miejsce w województwie. W tym czasie, gdy powiat konecki przekroczył już 90 proc. wykonania rocznego planu i zwolnił się od odstępów i miarek — Busko może się „poszczycić” 37 procentami. W zeszłym roku akcja ta przebiegała sprawniej — „powiat nasz nigdy nie zajmował ostatniego miejsca”, mówią towarzysze z wydziału rolnego Komitetu Powiatowego PZPR. W grudniu 1951 r. zostaliśmy zwolnieni od odstępów i miarek. Jak przedstawia się sytuacja w cyfrach? Powiat podzielony jest na 27 gmin. Ziemia jest niezła a nawet w 30 proc. leśny (np. Pacanów). Do najlepszych gmin należą Chmielnik (miasto) — 65,7 proc. rocznego wykonania planu, Ogledów — 48,7, Karczyn — 49,3, Sztydlów — 55 proc. Do

najgorszych — Radzanów — 19,3, Potok — 20,3, Chmielnik (gmina) — 20,4 proc.

Podstawową przyczyną jest słaba praca polityczna Komitetów Gminnych PZPR.

Nie można bowiem powiedzieć o większości chłopów — członków partii, aby przodowali w akcji skupu zboża i dawali dobry przykład ZSL-owcom i bezpartyjnym. Są gminy, w których zaledwie 15 proc. towarzyszy wywiązało się ze swych zobowiązań obywatelskich wobec państwa. Taką gminą jest np. Radzanów, gdzie na 60 towarzyszy tylko 9 odstawiło w całości zboże, tak jest w gminie Szczytniki, gdzie na 62 PZPR-owców tylko 14 wywiązało się w 100 proc. ze swych obowiązków. Jeszcze słabiej skup zboża przebiega w tych gromadach, gdzie nie ma organizacji partyjnych.

Niedostatecznie mobilizują swych członków gminne komitety wykonawcze ZSL i kół gromadzie tego stronnictwa.

Również Związek Młodzieży Polskiej na wsi powiatu buskiego nie przejawia dostatecznej energii i inicjatywy w walce o realizację przez chłopów obowiązków wobec państwa. W zeszłym roku walczono znacznie skuteczniej o wykonanie planów zbożowych różnymi sposobami. Organizowano zebrania, na które zapraszano starszych,

ZMP-owcy oddziaływali skutecznie na swych rodziców, krewnych i sąsiadów. Do akcji włączyli się też Kółka Gospodyń Wiejskich oraz Ludowe Zespoły Sportowe. W tym roku młodzież nie daje o sobie znaku życia, brakuje zobowiązań sportowców.

Jeszcze nie jest za późno. Zaległości da się odrobić. I z ostatniego miejsca można skoczyć na czwarte w tabeli klasyfikacyjnej, jak to uczynił ostatnio powiat kielecki, który przekroczył już 50 proc. rocznego planu wykonania skupu zboża. Wynika z tego jasno, że właściwa mobilizacja aktywności powiatowej przy jednoczesnym wysiłku organizacyjnym może przynieść bardzo poważne rezultaty.

Komitet Powiatowy PZPR w Busku winien przeanalizować niezwłocznie sytuację na odcinku skupu zboża. Nie może być dobrym członkiem partii, który nie wypełnia swych podstawowych obowiązków wobec Ojczyzny. Należy dotrzeć do każdej gromady i tam też, gdzie jeszcze nie ma organizacji partyjnych.

I dlatego nie przekonują nas „obiektywne” przyczyny nie wykonania planu, jak np. zniszczenia taboru maszynowy w GOM-ach, brak stodoł na terenach przychodkowych czy rzekomy, zbyt wysoki plan dla powiatu buskiego — o których mówiono nam i w Komitecie Powiatowym i biurze Powiatowego Pełnomocnika CUSiK.

Główną przyczyną jest słaba praca polityczna w terenie. I na nią trzeba w nadchodzących miesiącach zwrócić szczególną uwagę. (CM)

Szybko rozpatrywać odwołania chłopów

Sprawa terminowych dostaw żywa, zboża, mleka i ziemniaków oraz terminowego wpłacania podatku gruntowego — jest obecnie jednym z najpilniejszych zadań stojących przed wsią. Chodzi bowiem o należyte zaopatrzenie miast aż do następnych zniw w mięso, mleko, tłuszcz itp. oraz o dostarczenie niezbędnych surowców przemysłowi.

Skup zboża przebiega w roku bieżącym szybko i sprawnie, a niżej w roku ubiegłym. Do dnia 29 września już 10 powiatów wykonało 90 proc. swoich zobowiązań, dzięki czemu zwolniono je od miarek i odstępów. Znaczenie gorzej wygląda jednak realizacja dostaw żywa oraz mleka.

Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest występujący jeszcze gdzieś w biurach i kancelariach, gnieźdzący się w przedziach rad narodowych. Przejawia się on przede wszystkim w nierozpatrywaniu w przewidzianych terminach odwołań chłopów, występujących o zmniejszenie wymiaru, bądź też o przesunięcie terminów.

Uchwały Prezydium Rządu w sprawie skupu zboża i żywa określają terminy, w jakich odwołania winny być rozpatrzone. W zasadzie są to terminy dwutygodniowe. Obowiązkiem prezydium GRN jest szybkie skontrolowanie rzeczywistego stanu rzeczy poprzez soltysów i komisje rad oraz szybkie udzielenie odpowiedzi zainteresowanemu jak prośba jego została załatwiona. W ten sposób słuszne odwołania szybko znajdują je rozstrzygnięcie i chłop poinformowany o swoich aktualnych obowiązkach, wie ile czego ma dostarczyć.

Często, co prawda, odwołują się kulacy, twierdząc, jakoby „nie mieli zboża lub żywa”, chcą oni w ten sposób przeciągnąć termin dostaw lub wręcz uchylić się od

ich wykonania. Jednakże i w tych wypadkach sprawy muszą być szybko rozpatrzone. Jeśli w radach leży poważna ilość podań, chłopi, na pytanie dlaczego nie wywiązują się z obowiązków, odpowiadają: „Nie wiemy ile czego mamy dostarczyć, bo odwołaliśmy się do rady i nie mamy jeszcze odpowiedzi”.

Są niestety wypadki karygodne, gdy wręcz ustosunkowania się GRN do tej sprawy i do rozpatrywania skarg w ogóle. W pow. Biskupiec, w woj. olsztyńskim, wielu chłopów odwołało się już w lutym do prezydium GRN z prośbą o przesunięcie terminów dostaw żywa. Wśród odwołań były także żłosiwe wypadki uchylania się od obowiązków dostaw. Należałoby przypuszczać, że prezydium GRN szybko rozpatrzy odwołania i wydadzą decyzje. Niestety. Niektórzy chłopi czekali na odpowiedź aż do... lipca. Oczywiście funkcjonariusze nie dostarczali mimo upływu terminu obowiązkowych dostaw, tłumacząc się brakiem odwołań. GRN. A jednocześnie zdarzało się, że sprzedawali żywność spekulantom, twierdząc przy tym, że „szkiki nie dotyczyły się”. Zarówno Prezydium PRN w Biskupcu jak i prezydium GRN nie reagowały na te fakty. A należało przecież szybko odpowiedzieć i żądać kategorycznie wywiązania się z obowiązków dostaw.

Szybka odpowiedź na odwołania; słuszne i wnikiwe rozpatrywanie odwołań chłopów, to jednocześnie wyrażenie wykretnych argumentów z rąk oszustów i kulaków.

Wypadki zalegania z odpowiedziami nie dotyczą jedynie skupu żywa. Podobnie jest z wymiarem dostaw zboża i mleka.

Tym wszystkim prezydium GRN, które miesiącami rozpatrują chłopskie podania, należy jeszcze raz przypomnieć uchwałę Prezydium Rządu i Rady Państwa z grudnia 1950 roku o dwutygodniowym terminie załatwiania odwołań, skarg i zażaleń. Trzeba to przypomnieć tym bardziej, że szybkie rozpatrywanie podań i szybkie zakomunikowanie podjętej decyzji jest jednym z bardzo ważnych środków mobilizacji do wykonywania planów obowiązków dostaw.

AS

Dostawy zwierząt rzeźnych w woj. kieleckim

Do końca sierpnia wykonanie planu dostaw zwierząt rzeźnych w woj. kieleckim obrazuje dokładna poniższa tabela.

1. Końskie	86,5
2. Włoszczowa	63,8
3. Opoczno	67,2
4. Płock	61,8
5. Sandomierz	61,7
6. Busko	56,7
7. Jędrzejów	50,8
8. Radom	47,7
9. Koźmin	47,1
10. Starachowice	45,5
11. Opatów	42,5
12. Kielce	39,4

W skali wojewódzkiej plan zrealizowany został w 54 procentach.

Nasi korespondenci piszą:

Niedawno w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Łaziska odbyło się zebranie całej załogi. Dyskutowano nad sprawą organizacji i szybkiego przeprowadzenia tego rocznej akcji wykopkowej. Obecni na zebraniu członkowie rodzin — zospracownicy PGR Łaziska — postanowili pomóc swym miom i braciom, podejmując zobowiązanie treści następującej: każda kobieta weźmie czynny udział w akcji wykopkowej i przepracuje 10 dni w polu.

Brawo kobiety z PGR Łaziska. Za waszym przykładem winny pójść żony i siostry pracowników wszystkich PGR-ów.

M. Rupniewski korespondent

Sprostowanie

W nrze 224 naszej gazety z dnia 18. IX br. w notatce pt. „Zbiorew dostaw zboża” (str. 4) wkraśli błąd zniekształcający nazwę miejscowości. Ostatnie dwa wiersze winny brzmieć: „Regów Stary (Gm. Sarnów, pow. Koźmin)”,

(E. Z.)

Uwaga plantatorzy lnu i konopi!

W czasie odbioru plonów roślin włókienniczych Dział Kontraktacji i Instruktatu Radomskiego Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych stwierdził, iż plantatorzy popełniają szereg zasadniczych błędów przy uprawie lnu i konopi, w wyniku których otrzymują niskie zbiory.

Nowopowstałe w dniu 1 stycznia br. Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych zmieniło system odbioru i rozliczenia.

Plantator jest rozliczany na punkcie skupu. Rozliczanie odbywa się w obecności plantatora, który odjeżdża z punktu z przekazem na pieniądze, uprawniającym go ponadto do nabycia tekstyliów w sklepie „Spółnoty Pracy”. Każdy rolnik może pobrać pieniądze i tekstylii tego samego dnia, w którym przywiózł i dostarczył słomę na punkcie odbioru.

Sieć punktów skupu oraz sklepów „Spółnoty Pracy” została obecnie rozszerzona tak, aby wszystkim plantatorom umożliwić wywiązanie się z umowy. Sklepy „Spółnoty Pracy” zostały zaopatrzone w dostateczną ilość materiałów najbardziej poszukiwanych przez plantatorów.

Zdobycie zaufania plantatorów przez wprowadzenie nowego systemu rozliczeń przyczyniło się niewątpliwie do zwiększenia współpracy z plantatorami w celu zapewnienia dostawy surowca dla naszego przemysłu i zaopatrzenia miast i wsi w dostateczną ilość materiałów włókienniczych.

Końcowe miesiące lata i początek jesieni, to okres, w którym gospodarze przystępują do roszczenia słomy linałej — pierwszej i podstawowej czynności przy przerobieniu lnu na włókno. Z uwagi na to, że jakość uzyskanego włókna, a także jego cena w pierwszym rzędzie zależą od dobrego wyroszenia słomy, przypominamy sobie podstawowe warunki gwarantujące prawidłowość tego procesu.

Istnieją dwa sposoby roszczenia: 1) przez stawianie słomy na polu i poddawanie jej działaniu naturalnej wilgoci oraz temperatury i 2) przez moczenie w naturalnych lub sztucznych zbiornikach.

Sposób stawiania jest łatwiejszy i bardziej rozpowszechniony na wsi. Przy roszczeniu sposobem stawiania przed wszystkim wybrać odpowiednie miejsce do roszczenia słomy. Najodpowiedniejsze do tego celu są niskie łąki lub pastwiska o niskiej i gęstej trawie. Nie wskazane jest roszczenie słomy na terenach torfistych, gdyż słoma, a przez to i włókno nabiera burego zabarwienia, a włókno staje się poszarpane. Nie powinno się również stawiać na terenach słabo porośniętych trawą, względnie na gołej ziemi, włókno bowiem nabierze niewłaściwego koloru — czarnego na glebach błotnistych, a rudego na gliniastych. Również nie należy roszczyć słomy na polach ornych, gdyż spowodować to może rozpoznaenie się choroby i uszkodzenia. Unikaj również sadów lub miejsc zadrzewionych, jak również dolów i nizin, gdzie po deszczach zbiera się woda w większych ilościach, gdyż w miejscach tych proces roszczenia przebiega nierównomiernie.

A co w celu usunięcia tych niedociągłości uczyniła komisja rolna GRN i aktywniejszy w Suchedniowie?

Jan Włodarczyk korespondent

«Gospodarka» GOM w Suchedniowie

W Gminnym Ośrodku Maszynowym w Suchedniowie, na skutek niedbalstwa kierownictwa — maszyny niszczone na słońcu i deszczu, pozostawione na placu pod gołym niebem bez żadnego zabezpieczenia.

A co w celu usunięcia tych niedociągłości uczyniła komisja rolna GRN i aktywniejszy w Suchedniowie?

Jan Włodarczyk korespondent

W walce o zwiększenie bazy paszowej

Łąki i pastwiska należy pielęgnować

Łąki i pastwiska muszą być stale pielęgnowane. Od tego bowiem zależy jakość i ilość paszy, tak ważnej dla hodowli bydła. Jesień jest po temu bardzo odpowiednią porą.

Przed wszystkim więc rozrzuć na łąkach wszystkie świeże kretowiska. Trzeba usunąć również wszelkie kępy; utrudniają one bowiem koszenie łąk, zwłaszcza maszynami. Na tzw. łąkach mineralnych rozcinać kępy na krzyż, a po odchyleniu daru wybieramy ziemię i ubijamy daru z powrotem. Na łąkach „milkich” można kępy wcisnąć w ziemię, ugniatając je „babą”. Na większych obszarach używa się do usuwania kęp żyrnacza, zaś na łąkach wilgotnych — ciężkiego walu do wgniatacia. Na pastwiskach, oprócz kretowisk i kęp, należy rozrzuć łajniaki i ścięg kosa — wszystkie kępy niedojadzonej trawy. Również wszelkie krzaki wraz z korzeniami oraz kamienie winny być z łąk usunięte.

Nie powinno się też pasać bydła zbyt późno w jesieni, bo trawa nie zdąży odrosnąć przed zimą.

Duże znaczenie dla właściwej pielęgnacji łąk ma bronowanie. Przeprowadza się je jednak tylko na łąkach mineralnych, a najlepiej specjalnymi bronami i zaraz po sprząceniu drugiego pokosu, aby trawa jeszcze zdążyła odrosnąć. Brona nie tylko zdiera mech, lecz dopuszcza powietrze do gleby łąkowej, co wpływa na nią odkażająco. Na łąki torfiste wpływa bardzo dobrze walowanie ciężkim, gładkim wałem, który ścisła wzdymająca się stale glebę próchniczą.

Na łąkach „milkich”, wilgotnych, nie wolno pasać bydła, przebiega ono bowiem raciami daru i niszczy łąkę.

Następna ważna czynność przy pielęgnacji łąk jest doprowadzenie do należytego stanu urządzeń melioracyjnych, a więc rowów, przepustów itp., które należy oczyścić z namulów i chwastów.

Tam, gdzie jest uzasadnione dostrzeżenie wody, można łąkę zaopatrzyć na szereg dni, aby namul, spływający z pola, zdążył się na łące osadzić. Działają one bardzo szkodliwie.

Rosną wielkie budowle komunizmu

Wśród młodych budowniczych Elektrowni Kujbyszewskiej

Od dwóch przeszło lat, u podnóża Gór Zygulowskich, trwają prace przy budowie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej. Moc tej największej na świecie elektrowni sięgać będzie 2.100 tys. kilowatów, a przedsięwzięcie roczna — 10 miliardów kWh.

Na całym wielokilometrowym placu budowy panuje ostatnio szczególne ożywienie. Budowniczość elektrowni powitała z entuzjazmem komunikat o zwolnieniu XIX Zjazdu WKP(b). Po obu stronach Wołgi — na terenie wykopu pod gmach przyszłej elektrowni i na niedawno namulonym nasypie przyszłego portu, na pokładzie pomp-pogłębiarek i przy koparkach odbyły się zebrania, wiece, pogadanki. Dla uczczenia Zjazdu budowniczość podzieliła nowe, rozszerzone zobowiązania: do 5 grudnia (Dnia Konstytucji Stalinowskiej) zakończyć plan robót ziemnych na r. 1952 w objętości 28 milionów m³ ziemi, a do 21 grudnia — zakończyć plan robót budowlano-montażowych.

Jechałem tym razem na budowę z zamiarem poznania młodych budowniczych nadwołżańskiego olbrzyma. Nie bardzo wiedziałem, z kim by tu porozmawiać. Przecież na budowie tak dużo jest wspaniałej młodzieży!

Rozwiał moje wątpliwości Borys Szkundin, kierownik Biura Hydromechanizacji.

— Powinnicie pójść na miejsce pracy elektrycznej pomp-pogłębiarek „Stalingradzka 1000-80” — poradził — „Dowiedziecie się tam wielu ciekawych rzeczy.”

Zanim jednak udałem się na poszukiwanie miejsca pracy „Stalingradzkiej 1000-80”, Szkundin wtajemniczył mnie w niektóre szczegóły budowy.

Olbrzymia jest, zaiste, objętość robót ziemnych na budowie. W ciągu 5 lat należy przeznaczyć na inne miejsce 150 milionów m³ ziemi. Łość nie spotykana dotąd w praktyce budowlanej.

Nic też dziwnego, że przy tak wielkich rozmiarach robót ziemnych i tak bliskim terminie oddania elektrowni do użytku (winno to nastąpić już w r. 1955), budowniczość przyznaje pierwszeństwo hydromechanizacji, t. j. wykonywaniu robót ziemnych przy pomocy wody. Z ogólnej liczby 28 milionów m³ ziemi, która ma być przerzucona w r. 1952 na budowie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej, 18 milionów m³ przerzuci się systemem hydromechanizacji. Hydromechanizacja jest najbardziej wydajnym i oszczędnym systemem wykonywania robót ziemnych, nie wymaga bowiem ani koparek, ani samochodów, ani też budowy specjalnych dróg. Ciekawy szczegół: na budowie Elektrowni Kujbyszewskiej pomp-pogłębiarki pracują nawet w zimie, kiedy Wołga pokryta jest grubą warstwą lodu.

Przed konstruktorami radzieckimi postawione zostało w swoim czasie doniosłe i odpowiedzialne zadanie: skonstruować nowy typ hydromechanizmu o wysokiej wydajności. Radzieccy specjaliści i robotnicy z powodzeniem rozwiązali to zadanie. Została skonstruowana i oddana do użytku niezmana dotąd w światowej technice budowlanej elektryczna pompa — pogłębiarka „Stalingradzka 1000-80”.

Dlaczego Stal Ostrowiec i GWKS nie biorą udziału w mistrzostwach bokserskich?

Przedwcześnie odbyło się zebranie sekcji bokserskiej WKPF poświęcone omówieniu przygotowań do rozpoczęcia sezonu pięściarskiego, a w szczególności mistrzostw klasy wojewódzkiej.

Mimo, iż poszczególne sekcje bokserskie w kołach sportowych wiedziały o konieczności zgłoszenia drużyny do rozgrywek już przeszło dwa tygodnie temu, to jednak do chwili obecnej nadeszły zgłoszenia tylko 5 zespołów: Stali i Włókniarzy z Radomia, Stali i Gwardii z Kielc oraz Stali Stachowice. Uderza tu brak zgłoszeń kół, które brały udział w mistrzostwach w ubiegłym roku — Stali Ostrowiec i GWKS Kielce.

Ciekawi nas bardzo, czy też to wynikiem karygodnego niedope-

ka „Stalingradzka 1000-80” — duma radzieckiego przemysłu budowy maszyn.

W ciągu godziny pogłębiarka wydobywa z 15-metrowej głębokości 1000 m³ ziemi, przeposując ją przy pomocy rurociągów na odległość 4 km. Maszyna ta zastępuje pracę 25 tys. kopaczy. Na budowie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej pracuje obecnie 5 pomp — pogłębiarek tego typu; wszystkie one zostały wykonane w Stalingradzie, dlatego też noszą nazwę „stalingradzkie”.

Z daleka rzucają się w oczy ogromne czerwone litery, umieszczone na pokładzie pogłębiarki „Stalingradzka 1000-80”. Tworzą one napis: „Pogłębiarka brygady młodzieżowej”.

Starszy mechanik pogłębiarki, Aleksander Lebediew, blondyn o niebieskich oczach przedstawia mi członków brygady:

— Starszy elektrotechnik, starszy mechanik, starszy marynarz... Jak widziecie, wszyscy oni są „starsi” — powiada z uśmiechem Lebediew. — Ale to tylko stanowisko służbowe, a wiecie... Wśród naszej załogi nikt nie ma więcej niż 24 lata.

Bawiący obecnie na urlopie kierownik brygady Wiktor Chlusiński 18 członków naszego

zespołu pracowało poprzednio na budowie Wołgo-Donu. Mieśliśmy tam pogłębiarki o dwukrotnie mniejszej mocy. Ale zdobyte na Wołgo-Donie doświadczenie ogromnie pomaga nam w naszej obecnej pracy.

Dowiedziałem się też od Lebediewa, że w brygadzie, obsługującej młodzieżową pogłębiarkę, jest również dwóch młodych kołchozników — Michał Salejew i Anatol Bogatow. Przy szli oni na „Kujbyszewhydrostroi”, nie mając pojęcia o robotach budowlanych. Zapisali się tu na kursy techniczne i nauczyli się kierować mechanizmami budowlanymi. Obecnie Salejew jest mechanikiem pogłębiarki. Jeśli idzie o Bogatowa, to pobliż on niedawno rekord wydajności pogłębiarki: wydobył 1800 m³ ziemi w ciągu godziny! Przejął od budowniczych Wołgo-Donu wszystko, co najlepsze, a jednocześnie wniósł do pracy dużo nowych własnych pomysłów.

— Z zapalem pracuje nasza młodzież — powiada Lebediew. — Wszyscy chcemy dać z siebie jak najwięcej — pracujemy przecież na wielkiej budowie pokoju, która zapewni naszemu narodowi jeszcze szczęśliwsze życie. Wnieśliśmy już poważny wkład do budowy elektrowni: wydobyliśmy naszą pogłębiarką milion m³ ziemi. Cała nasza młodzieżowa załoga pełni obecnie wartę Stachanowską dla uczczenia XIX Zjazdu Partii.

A. Stiepanow

Kanał, który ożywi stepy krymskie

Z każdym dniem coraz szerzej rozwija się front robót na budowie Kanału Północno - Krymskiego. Kanał ten, wraz z powstającą na południu Ukrainy Kachowską Elektrownią Wodną i Kanałem Południowo - Ukraińskim, stanowić będzie jeden wielki system hydroenergetyczny.

Na teren budowy kanału przybywają ze wszystkich części kraju radzieckiego robotnicy różnych specjalności, technicy, inżynierowie. Dla wielotysięcznej armii budowniczych wznosi się domy mieszkalne. Niebawem miasto Dżankoj — główna siedziba dyrekcji budowy — przybiera zupełnie nowy wygląd; powstają tu całe bloki pięknych, nowoczesnych domów. Na terenach sąsiadujących z trasą kanału buduje się nowe szosy, przedsiębiorstwa pomocnicze, bazy materiałowe. Praca wre.

Kanał Północno - Krymski po biegnie przez stepy krymskie z północnego zachodu na południowy wschód — od brzegów jeziora Siwacha przez Dżankoj do portu Kercz. Łączna długość kanałów Północno - Krymskiego i Północno - Krymskiego, którymi popłyną w stepy wody Dniepru, wyniesie 550 km.

Wraz z oddaniem do użytku Kanału Północno - Krymskiego i z zakończeniem budowy systemów irygacyjnych w stepach krymskich nawodni się 300 tysięcy hektarów gruntów kołchozowych i sowchozowych. Z ogólnej liczby 26 rejonów obwodu krymskiego — 15 rejonów otrzyma wodę dnieprowską.

Stepy krymskie — to lekko falu-

jąca równina o żyznej glebie, która przy dostatecznej ilości wilgoci może wyjątkowo bogate plony. Obfitość wilgoci, jaką Kanał Północno - Krymski zapewni stepom, w połączeniu z charakterystyczną dla Krymu znaczną ilością ciepłych, słonecznych dni uczyni krymskie stepy niewyczerpanym wręcz źródłem zbóż, warzyw, owoców oraz surowców technicznych dla przemysłu lekkiego.

Dowodzą tego choćby wyniki osiągnięte w wielu kołchozach krymskich, stosujących już sztuczne zraszanie na poszczególnych działkach. Tak więc plony pszenicy ozimej wzrosną do 40 — 50 q z ha wobec 30 q zbieranych dotychczas przez kołchozy krymskie w najbardziej urodzajnych latach. W nawadnianych plantacjach bawełny zbiera się już obecnie po 20 — 25 q z ha podczas gdy nie nawadniane grunty dają 5 — 9 kwintali. Plony ziemniaków wzrosną do 350 q z ha, kapusty — do 500 — 600 q, pomidorów — do 600 — 700 q.

Stosując prawidłowe płodozmiany polowo - łakowe, używając poła znaczną ilość nawozów mineralnych i obornika, a więc nieustannie dbając o podniesienie wydajności gleby, kołchozy i sowchozy krymskie będą mogły zbierać na

nawadnianych terenach po dwa urodzaje w roku. Tak np. po uprawie plonów jęczmienia, wczesnej kapusty, grochu, sadzonej wiosną ziemniaków — tegoż lata na tychże gruntach można będzie hodować kapustę, późne ogórki i późne ziemniaki, okopowizny, rośliny strączkowe itp. Rozszerza się też plantacje bawełny i innych upraw technicznych. Szeroko rozwijają się na tych terenach hodowla roślin, dających olejki eteryczne: róży, lawendy, szalwii.

Woda dnieprzańska nawodni również pastwiska, co zapewni białą obfitą pożywną paszę: 3 — 4 krotnie zwiększą się zbiory wieloletnich traw. Wraz ze znacznym zwiększeniem ilości stawów otworzą się szerokie perspektywy hodowli płacwa wodnego i ryb.

Zbudowanie poleźnej Kachowskiej Elektrowni Wodnej pozwoli na szeroka elektryfikację gospodarki rolnej Krymu, a więc na wprowadzenie elektrycznego udogodzeń, elektrycznego sprzętu rolniczego, orki przy pomocy traktorów elektrycznych itp.

Dzięki powstaniu kanału będą miały pod dostatkiem wody przedsiębiorstwa przemysłowe w Kerczu i Teodorji, co umożliwi rozwój przemysłu metalurgicznego, konserwowego i chemicznego. Przeobrażenie przyrody obwodu krymskiego przyczyni się też do dalszego rozwoju słynnych uzdrowisk krymskich, odwiedzanych przez ludzi pracy ze wszystkich zakątków wielkiego kraju radzieckiego.

J. KOZIN



KULTURA FIZYCZNA I SPORT

Przed Marszami Szlakami Zwycięstw

W miesiącu bitwy pod Lenino — październiku, w całym kraju, we wszystkich miastach i wsiach Marszami Szlakami Zwycięstw będziemy rocznicę narodzin ludowego Wojska Polskiego. Pamiętając tę rocznicę czci całe społeczeństwo jako Dzień Wojska Polskiego. Masowy udział setek tysięcy młodzieży w Marszach Szlakami Zwycięstw jest manifestacją ścisłego związku narodu polskiego ze swoją armią stojącą twardo na straży pokoju i budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Marsze Szlakami Zwycięstw są także sprawdzianem masy i siły naszego ludowego sportu służącego sprawie wychowania sportowców — budowniczych szczęśliwego jutra.

Jako jedna z najważniejszych prób na odznak „Sprawny do Pracy i Obronny” Marsze Szlakami Zwycięstw są naszą najpoważniejszą próbą po Biegach Narodowych masową imprezą sportową gromadzącą setki, tysiące młodzieży. Mówią o tym liczby: w roku 1949 w marszach startowało niewiele ponad milion uczestników, zaś w roku ubiegłym na starcie stanęło prawie dwa miliony uczestników.

W roku bieżącym liczba ta musi się jeszcze powiększyć. Zależy to jednak od właściwego przygotowania do przeprowadzenia marszów, które winno się już rozpocząć. Czas jest bardzo krótki, bowiem 12 października jest dniem przeprowadzenia marszów. Odbę-

dą się one w całym kraju o godzinie 9.30 i przeprowadzane będą w klasyfikacji drużynowej na wszystkich szczeblach. Każda drużyna składać się będzie z 7 startujących.

Dla aktywu sportowego naszego województwa: sprawne przepro-

wadzenie Marszów Jesiennych winno stać się sprawą honoru, ponieważ nasze województwo jest bardzo zaniedbane pod względem wykonania planu SPO, a przecież jak już powiedzieliśmy marsze są jedną z najważniejszych prób na SPO.

Kto będzie mistrzem

LZS Suchedniów dopuszczony do rozgrywek finałowych

Po rozpatrzeniu protestu Woje wódzkiej Rady LZS komisja gier i dyscypliny sekcji piłki nożnej Głównego Komitetu Kultury Fizycznej stwierdziła, że zawodnik Stali Skarżyska — Hubert Szweczyk był nieformalnie potwierdzony i nie miał prawa brania udziału w rozgrywkach mistrzowskich. Ponieważ z tego powodu pokrzywany został LZS Suchedniów (w spotkaniach z którym brał udział Szweczyk) GKPF polecił dopuścić LZS jako trzecią drużynę do rozgrywek finałowych. Równocześnie zabronił Szweczykowi brania udziału w dalszych meczach mistrzowskich.

Kto zwycięży — Stal czy GWKS? Pytanie to pasjonuje zwolenników piłki nożnej nie tylko Skarżyska i Kielc. Odpowiedź na nie otrzymamy już dziś, ponieważ drużyny te spotkają się w meczu rewanżowym na stadionie Gwardii o godzinie 15.30. W poprzednim spotkaniu rozegranym w Skarżysku ciężką porażkę ponieśli wojskowi i w spotkaniu dzisiejszym zapewne będą chcieli zrewanżować się przeciwnikowi. Z tego też wzglę-

Kasłowa i Osiński mistrzami Kielc w tenisie stołowym

W świetlicy koła sportowego Stal rozegrane zostały mistrzostwa Kielc w tenisie stołowym. Po ciekawym przebiegu poszczególnych gier, które jednak nie stały na specjalnie dobrym poziomie, zasłużone zwycięstwo odniósł Osiński (Stal) przed Widurkiem (Spójnia) i Wąsikiem (Stal). W konkurencji kobiecej zwyciężyła Kasłowa przed Lisowską (obie Spójnia).

Lekkoatleci ATK



Zmiana sztafety 4x400 m.



Fikej



Zatopek

SPORT za dolarową kurtyną

W jednym z wydawnictw amerykańskiego stowarzyszenia lekarzy opublikowany został ostatnio raport dwóch lekarzy z Denver (USA). Raport ten stwierdza, że znaczny odsetek bokserów amerykańskich cierpi na zaburzenia działania mózgu. Lekarze ci w ciągu roku zbadali 24 bokserów ze stanu Colorado. A oto wyniki badań przeprowadzonych przy pomocy fal elektrycznych. Aparat wykazał nie normalną pracę mózgu u jednego na trzech badanych z tym, że czterech na ośmiu 24 zbadanych cierpi na poważne niedomagania, 5 zaś ma tylko średnie zaburzenia. W raporcie znajduje się również uwaga, że taki stan zdrowia bokserów może w czasie walki stać się przyczyną poważnych wypadków, a nawet śmierci. W zakończeniu raportu lekarze podkreślają, że należałoby wprowadzić dla zawodników obowiązkowe badania lekarskie.

Oto jaskrawy przykład jak wygląda opieka nad sportem w krajach kapitalistycznych, gdzie zawodnik zdany jest wyłącznie na własne siły, gdzie menedżer myśli tylko o własnym zarobku i działacze sportowi nie mogą zawodnikom zapewnić najbardziej elementarnej pomocy — pomocy lekarskiej.

Mistrzostwa szachowe Jędrzejowa

Koło sportowe Spójnia w Jędrzejowie zorganizowało turniej szachowy o mistrzostwo miasta, w którym wzięło udział 32 zawodników, z czego 14 zakwalifikowało się do rozgrywek finałowych. Należy podkreślić, że turniej ten był pierwszą tego rodzaju imprezą na terenie Jędrzejowa

i cieszył się dużym zainteresowaniem publicznym. Ostatnim mistrzem Jędrzejowa został Ołkiewicz 12,5 pkt, przed Polakiem 9,5, Wójcikiem 9, Wielńskim 9, Beerem 7,5 i Janietzem 7.

B. Kurkowski Jędrzejów